

Sygn. akt V CSK 672/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Jacek Grela

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z wniosku H. H. I. S. Co, Ltd.

w H.

przy uczestnictwie L. M. H. Sp. z o.o. w W.

o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zagranicznego sądu polubownego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. nadał klauzulę wykonalności wyrokowi arbitrażowemu wydanemu w dniu 4 stycznia 2012 r. przez H. Międzynarodowe Centrum Arbitrażu (H. I. A. C.) w sprawie z powództwa H. H. I. S. CO, Ltd. przeciwko L. M. H. Sp. z o.o. we W., w którym zasądzono kwotę 364,468,78 USD oraz koszty postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie mają zastosowanie przepisy Konwencji Nowojorskiej z dnia 10 czerwca 1958 r., z pierwszeństwem, przed przepisami art. 1214 k.p.c. i art. 1215 k.p.c., a przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty uzasadniają ocenę, że nie zachodzi podstawa do odmowy uwzględnienia wniosku.

Sąd Apelacyjny, na skutek zażalenia uczestnika postępowania, postanowieniem z dnia 11 września 2013 r., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalił. Uznał, że w sprawie zastosowanie miały przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. Nr 9, poz. 41), które określają warunki uznania lub wykonania orzeczenia. W konsekwencji przesłanką (warunkiem) uzyskania orzeczenia uwzględniającego żądanie jest złożenie dokumentów sporządzonych w formie wskazanej w art. IV Konwencji. Jest to przesłanka stwierdzenia wykonalności orzeczenia. Zatem brak wymaganych przepisami Konwencji dokumentów powoduje, że wniosek podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że art. 1213 k.p.c. regulują tę samą kwestię, co art. IV Konwencji. A zatem rozpatrując przesłanki uwzględnienia wniosku przy zastosowaniu ustawy polskiej, należało zauważyć, że wniosek również nie mógłby być uwzględniony, gdyby dołączono do niego dokumenty bez zachowania wymaganej formy. Umowa stron, w której wnioskodawca upatrywał zapisu na Sąd polubowny, została złożona w formie kserokopii, która nie ma cech należycie legalizowanego oryginału w rozumieniu przepisu art. IV konwencji. Nie została także uwierzytelniona zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c. przez adwokata będącego pełnomocnikiem wnioskodawcy. Stało to na przeszkodzie stwierdzeniu wykonalności bez względu na rodzaj zarzutów zażalenia. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że na datę wydania orzeczenia przez Sąd I instancji w aktach brak było

legalizowanego oryginału orzeczenia czy też należycie uwierzytelnionego odpisu tego orzeczenia, co także skutkować powinno oddaleniem wniosku, albowiem brak tego dokumentu oraz uwierzytelnionego urzędowego przekładu - nie był brakiem formalnym.

Skarga kasacyjna wnioskodawcy została oparta na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucili obrazę 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. IV ust. 1 lit. a i ust. 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. Nr 9, poz. 41 - dalej: Konwencja nowojorska) w zw. z art. 391 § 1, art. 397 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c., art. 3 i art. 382 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., a w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego obrazę art. IV ust. 1 lit. b w zw. z art. II Konwencji nowojorskiej oraz art. 1213 w zw. z art. 1162 § 2 k.p.c. w zw. z art. III Konwencji nowojorskiej. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego uchylenie i oddalenie zażalenia uczestnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny wydał orzeczenie reformatoryjne zmieniające zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek bez rozpoznania zarzutów zawartych w zażaleniu uczestnika postępowania. Uznał za celowe zbadanie z urzędu, czy wniosek uwzględniony przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom określonym w art. IV Konwencji nowojorskiej i jedynie na tej podstawie wydał zaskarżone skargą kasacyjną postanowienie. Rzutowało to na zakres kontroli kasacyjnej postanowienia Sądu Apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. wobec błędnego stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że niezłożenie przez wnioskodawcę dokumentów wskazanych w art. IV Konwencji nowojorskiej nie mogło być traktowane jako brak formalny wniosku. Pozostaje ono w wyraźnej sprzeczności ze stanowiskiem prezentowanym w nauce prawa i stanowiskiem judykatury (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., III CSK 510/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 41 i z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 186/12). Uwzględniając

powyższe oraz brzmienie art. 316 k.p.c. należało uznać, że Sąd Apelacyjny przy ocenie spełnienia przez wnioskodawcę wymogów wynikających z art. IV Konwencji nowojorskiej, niezasadnie odwołał się do stanu sprawy na datę wydania orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji, który wcześniej nie zażądał uzupełnienia braków formalnych wniosku. Ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że wnioskodawca ostatecznie złożył w odpowiedniej formie orzeczenie sądu arbitrażowego oraz jego przekład na język polski w odpowiedzi na wezwanie Sądu Okręgowego, niezależnie od daty tej czynności, nakazywał przyjąć, że brak wniosku w tym zakresie nie istniał w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny i nie mógł rzutować na ocenę zasadności wniosku. Nie ulega też wątpliwości, że w razie nadania sprawie biegu nie wchodzi w rachubę stosowanie art. 130 § 1 k.p.c. Jest zatem oczywiste, że po rozpoznaniu wniosku przez Sąd Okręgowy nie było możliwe wezwanie o uzupełnienie braku wniosku dotyczącego umowy o arbitraż. W tej sytuacji brak wniosku w tym zakresie należałoby ocenić przy merytorycznym badaniu wniosku.

Sąd Apelacyjny wadliwie ocenił także zagadnienie dotyczące wymogu złożenia w odpowiedniej formie umowy o arbitraż. Dokonując wykładni art. 4 Konwencji nowojorskiej ograniczył się niezasadnie wyłącznie do wykładni językowej przepisu, co stanowiło istotne uchybienie, które w konsekwencji spowodowało zbyt restrykcyjne rozumienie tego przepisu. Wykładnia art. IV Konwencji nowojorskiej musi uwzględniać jego funkcjonalny związek z art. 2 Konwencji, który określa wymogi umowy obejmującej zapis na sąd arbitrażowy. Art. II ust. 2 Konwencji nowojorskiej nakazuje, aby za umowę pisemną w rozumieniu art. 1 ust. 1 tej Konwencji uznawać zarówno klauzulę arbitrażową zawartą w kontrakcie, jak i kompromis w postaci np. wymiany listów lub telegramów. Jest poza sporem, że w art. II ust. 2 Konwencji nowojorskiej została zawarta autonomiczna regulacja umowy o arbitraż, W doktrynie i judykaturze przyjmuje się powszechnie, że brzmienie art. 2 ust. 2 Konwencji nowojorskiej przemawia za liberalnym rozumieniem pojęcia „umowy pisemnej” jako wymogu skuteczności zapisu na sąd arbitrażowy i nakazuje przyjęcie, że strony mają swobodę co do wyboru formy umowy, w której poddają się właściwości sądu arbitrażowego. Możliwe jest zatem zawarcie takiej umowy także przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, np. przez wymianę faksów lub oświadczeń drogą elektroniczną. W ślad za tym w doktrynie prezentowany jest

zasadnie pogląd, że wnioskodawca spełnia wymóg złożenia umowy w oryginale, jeżeli składa dokument, który stanowi dowód zawarcia konkretnej umowy, niezależnie od jego formy. Jest zatem oczywiste, że dla dokonania oceny, czy wnioskodawca złożył wymagany dokument dotyczący umowy zawierającej zapis na sąd arbitrażowy, konieczne było ustalenie czy forma tego dokumentu jest zgodna ze sposobem zawarcia umowy. Jej forma pisemna nie wyklucza bowiem, że uczestnik postępowania przesłał np. za pomocą faksu podpisany przez siebie tekst umowy, a na nim wnioskodawca umieścił swój podpis. Sąd Apelacyjny nie dokonał ustaleń w tym zakresie. Gdyby ustalenia te wskazywały, że wnioskodawca nie złożył oryginału umowy, konieczne stałoby się co do zasady rozważenie, według jakich przepisów należy ocenić spełnienie wymogu uwierzytelnionego odpisu takiego dokumentu w rozumieniu art. 4 Konwencji nowojorskiej. W doktrynie prezentowane są różne stanowiska w tym zakresie, w tym ocena, że spełnienia wymogów dla „uwierzytelnionego odpisu” należy dokonać na podstawie przepisów obowiązujących w państwie, w którym został wydany wyrok przez sąd arbitrażowy. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wskazuje, aby to zagadnienie było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego. Z przyczyn wyżej wskazanych zarzut naruszenia art. IV ust. 1 lit b w zw. z art. II Konwencji był uzasadniony.

Wymaga jednak podkreślenia, że stwierdzenie, czy wnioskodawca złożył umowę arbitrażową lub jej odpis w formie wymaganej przez art. IV Konwencji nowojorskiej może być w rozpoznawanej sprawie bezprzedmiotowe z uwagi na stanowisko stron w postępowaniu przez sądem polubownym, co Sąd Apelacyjny zupełnie pominął. Artykuł IV Konwencji nowojorskiej przewiduje obowiązek wykazania przez wnioskodawcę w sprawie o stwierdzenie wykonalności zagranicznego sądu polubownego istnienia umowy o arbitraż (art. V ust 1 lit. a Konwencji) i w związku z tym zasadnie podnosi się w literaturze, że jej złożenie w odpowiedniej formie spełnia cele dowodowe. Przesłanką uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu arbitrażowego powinno być bowiem istnienie umowy o arbitraż, a nie złożenie dokumentu potwierdzającego jej zawarcie. Z tego względu prezentowane jest również stanowisko, że niezłożenie przez wnioskodawcę umowy, o której mowa w art. IV Konwencji nowojorskiej, nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia wniosku, jeżeli

istnienie zapisu na zagraniczny sąd arbitrażowy jest bezsporne. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 września 2012 r., V CSK 323/11, przyjmując, że jeżeli w postępowaniu przed zagranicznym sądem polubownym uczestnik nie kwestionował jego właściwości i podjął obronę merytoryczną, nie może w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego skutecznie powołać się na nieistnienie lub nieważność zapisu. W takiej sytuacji bezprzedmiotowe staje się wymaganie złożenia przez wnioskodawcę umowy o arbitraż. Służy ono bowiem wykazaniu, że taka umowa została skutecznie zawarta. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie ustalił, czy uczestnik postępowania kwestionował istnienie umowy o arbitraż w postępowaniu przed sądem polubownym. Wymaga jednak odnotowania, że zarzuty zawarte w jego zażaleniu wskazują raczej, że uczestnik postępowania sprzeciwiał się uwzględnieniu wniosku z innych przyczyn niż brak umowy o arbitraż lub jej nieważność.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu i zaskarżone postanowienie zostało uchylone na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.